8277
III

Pawlicki Stefan

Instytut archeologiczny w Rzymie
Notatki i sprawozdania

Archeologia. O instytucie arch.

Mija więcej 30 lat temu po raz pierwszy w pałacu Cafferelli, gdzie rezydował ambas. Bunsen, powzięto zamiar założenia międzynarodowego instytutu arch.: O z ... tą myślą nosił się Gerhard już od r. 25 a myśl tę gorąco poparli uczeni: Kestner Panofka, Stackelberg, mieszkający podówczas w Rzymie a najbardziej szlachetny ks. Luynes, ozdoba wiedzy arch.: Z ... wytrwałością Gerh. poparty przez Fryd. Wilh. IV. myśl tę w życie wprowadził – przyłączyli się arch. rzym. Fea, Nibby, Filip Aureli Visconti. Pierwsze posiedzenie uroczyste odbyte w paliliach r. 26 w pałacu Caf. gdzie przez kilka lat odbywały się posiedzenia pod dyrekcyą Bunsena, który był pierwszym sekr. W krótce mały lokal okazał się niedostatecznym, bibl. urosła oraz zbiory, stąd potrzeba nowego lokalu, który utworzono za pałacem nad skałą Tarp. tam 21. kw. 36 po raz pierwszy zebrano się i tam przez lat wiele odbywano wszystkie zebrania i koleje nowo zakładającego się instytutu. Trudności były wielkie – składki nieliczne, inne dochody niepewne – Luynes przez kilka lat dokładał

swoim nakładem roczniki — on do śmierci
pozostał opiekunem — to też słusznie
umieszczono medalion jego nad fasadą.
Przy tym urzędnie Fr. W. IV. wyznaczył
roczne pensye dla dwóch sekr.
Pierwszych założycieli i uczestników
wszyscy przenieśli się — zdawało się
że mimo zasiłków rządu prus. zakład
upadnie. Wtedy Ger. zreorganizował
(na nowo plan i utworzono ~~stałe~~ osobne pensyę
dla 2 sekr. utworzono stałe dochody
dla wydawania roczników, bibl.
administr. wreszcie stypendya
dla dwóch młodych filol.
W r. 58 kr. regent potwierdził
plan ten — ale władzy wtedy tylko
do czasu przyrzeczono go popierać —
stowarzyszenie pozostało instytucyą
prywatną — dopiero w mar. 71
rz. zrobił zakład król. prusk. —
a gdy kilka lat później utworzono
instytut arch. w Atenach — zostały
oba zakłady rz.
Lokal stary nie odpowiadał więcej
przeznaczeniu ani godności pań-
stwa — dom się rozpadał — wybudo-
wano więc gmach nowy (Paweł Laspeyres)
biblioteka, w której odbywają się
posiedzenia — piękną salą — Gerh.
umarł — przed tym wszystkim sekretarzem
żyje tylko de Witte —

Katakumby S. Alex:

Pap. Alex: zajął katedrę apost: po Ewarystie r. 109. Panował wtedy Trajan. Gdy ces: bawił na wschodzie, pap: nawrócił wielką część senatorów a w końcu samego prefekta Rzymu Hermesa z żoną i całą rodziną. Ces: gdy o tem dowiedział się, przysłał naczelnika wojsk swoich Aureliana, który czemprędzej kazał uwięzić pap: i Hermesa. Drugi ten oddany pod straż Kwiryna trybuna, który po dłuższej z nim dyskusyi przyrzekł, że uwierzy, jeśli w nocy Alex: trzymany w osobnem więzieniu, przyjdzie cudownym sposobem do Hermesa. Alex: w nocy przez anioła przyprowadzony, Kwir: dziwi się, ale przypisuje to magicznym sztukom. Wtedy Herm: opowiada mu swoje nawrócenie, które nastąpiło wskutek dwóch cudów zdziałanych przez Alex: Wrócił bowiem wzrok jego niańce a życie synowi. Kwir: proponuje wtedy pap: by uleczył jego córkę, chorą na wród skroful: na szyi. Pap: zgadza się a cudownym sposobem, jak przedtem, znowu przenosi się do dawnego więzienia. Tam gdy Kwir: przyprowadził córkę, kazał przynieść do siebie spółwięźniów dawnych: Było ich dwóch, Ewencyusz kapłan podeszłego wieku i Teodul młody kapłan

że wschodzi – (zdaje się, że nie byli przedtem w żadnym stosunku do pap:) Potem lemy wielką tył: włożyłmy jej na szyję własne więzy. Oficer uradowany, gdy Alex: nie chce opuścić więzienia, przywodzi na jego rozkaz wszystkich więźniów pogan – pap: do nich przemawia, wszyscy nawracają się i przyjmują chrzest św.

Aurelian próbuje najprzód odwieść od wiary Kwiryna. Ten mu opowiada swoje nawrócenie, potem mu odcinają język, potem ręce i nogi, nareszcie głowę. Przywodzą potem Alex: Ewen: Teod: i nowo nawróconych. Po długim dyalogu między Aur: a pap: z obu stron dosyć żywym i obelżywym męczą Alex: Który zapytany, dla czego milczy, odpowiada: chrześ: w czasie modlit: rozmawia z Bogiem. Aur: go nadaremnie kusi – wstawia się za pap: żona Aur. Potem męczą Ewen: i Teod: Rozmawia z nimi tyran – w końcu Ewen: i Alex: wiążą do siebie plecami i wrzucają w ogień – na namowę pap: Teod: do nich wskakuje. Gdy ogień nic im nie wyrządza złego, karze tyr: Alex: przedziurawić po całem ciele, drugim zaś głowę ucinać.

Aur: nagle zachorował. Tymczasem Seweryna, jego żona, na swoim gruncie

przy siódmym kamieniu milowym drogi
nomentan: pochowała w jednym grobie
Ewen: i Alex: a osobno Teod: w drugim.
Wszyscy Klerycy tym: i ludzie pobożni
przyszli na pogrzeb.
Tymczasem Aur: umarł nie nawrócony,
Seweryna ~~[illegible]~~ wkłada włosiennicę a gdy ze
wschod: przybywa pap: Sykst: ona wyske-
ła od niego, że poświęcił bisk: który
codzień na owem męczen: tem odprawiał
mszę św. – Tyle akta bol: o naszych
męczennikach. –

Przechadzka po muzeum

chrześć: w Lateranie.

1. Rzeźby stanowią ogniwo, łączące sztukę katakumb z późniejszą sztuką kościelną, mają jednak pewne charaktery odrębne
a) chronol:
b) symbol:
a) Chronologiczne: podczas gdy zabytki sztuki katakumbowej (malarstwa) dochodzą do II a nawet I stulecia, większość rzeźb powstała w IV i V w: a mała tylko liczba w II w: Pochodzi to stąd, że w innych warunkach powstało i rozwijało się rzeźbiarstwo od malarstwa. Malarstwo rozwija się w ciemnościach podziemia, rzeźba w pełnem świetle, skutkiem czego nie miała tyle co tamto wolności przed wydaniem edyktu Konst: W: W malarstwie traktowane są wszystkie przedmioty symboliki chrześć: w rzeźbie napotykamy same symbole, a mało wyjątków z tej ogólnej reguły. Za to zaraz po edykcie wolności Konst: rzeźba całą opanowuje dziedzinę tych samych przedmiotów, jakie dawniej traktowało malarstwo, skąd wnioskować, że nie miała wstępu do onych przedmiotów, lecz nie miała wolności. Jak tylko wolność nastała, zmienia się kierunek rzeźby nie tylko w Rzymie, lecz na prowincyi.

2. b) symboliczne różnice. Charakter symb: stanowiący właściwą cechę najdawniejszego malarstwa katak: bardzo został zaćmiony w IV i V. w. Nawet utrzymuje

<u>Forma Urbis Romae regionum XIV.</u> Ed. Henr: Jordan. Berlin 74. Weidmann. Archeologia. str. 70 i tablic 37,

Na posiedzeniu archeol. instytutu, 16. kw. 75 p. J. Chr. Rossi zdał sprawę z wymienionego dzieła, które jemu autor przypisał. Łożył w nie dziewięcio letnie mozolne badania, których przedmiotem były resztki planu miasta Rzymu przechowywane w muzeum Kapitol: Ogłosił wszystkie a na wzle-głości muru, pod którym je znaleziono, wymienił wielkość całego planu, oraz oznaczył, ile dotąd z niego nie znaleziono na powrót. Mur ten znajduje się za kościołem ś. Kozmy i Damiana, który, według jednomyślnego archeologów zdania, zrósł się z trzech „świątyń" pogańskich: z rotundy, dzielącej główną część kościoła od forum rzymskiego, czyli tak zwanej świątyni Romulusa (syna Maxencyusza), z budynku czworobocznego, czyli drugiej świątyni, do którego papież Felix (504) dostawił absydę, nareszcie z trzeciej świątyni, którą nazywano templum Urbis Romae, a do której zewnętrznego muru, od strony forum Vespaziana, przybity był marmurowy plan Rzymu. Autor dowodzi, że to nie była świątynia, bo prawie obok istniała świątynia <u>tegoż</u> nazwiska (Romy i Wenery) lecz że tak nazwano z powodu planu. Nie jest on wcześniejszy od r. 203, ani późniejszy od 210 - bo już mieści na sobie septizonium a nie ma jeszcze termów Karakalli - który i wykonany przez jedne rękę, bez późniejszych interpolacyj, a przybity zewnątrz gmachu, który, jak silnemi popiera dowodami, mieścił w sobie archiwa prefektury miasta Rzymu. Jednakże nie jest to pierwsza tego rodzaju praca. Trzeba przypomnieć, że słynny opis statystyczno-topograf: całego rzymskiego imperyum, zarządzony i dokonany przez Agryppę, zięcia Augusta - z niego ma tymności opis ludności, o którym mówi Łukasz ś. w ewanielii swojej, zapoczątkował się koniecznie plan miasta Rzymu, który potem skopiował i rozszerzył autor fragmentów Kapitol: za czasów Septymiusza Sewera.

góra wyobrażała wschód

Rezultat ostateczny str. 9:
Plan miasta został przyprawiony do ściany publicznego archiwum, w którem była może i kapliczka miasta Rzymu, skąd nazwa templi Urbis Romae - Stało się to między r. 203 a 211 - za Septim. Severa i Caracalli - gdy później oczone miało ochronić lub wszystk. dodali gmachów, które plan uległ poprawkom. Wypełniał zaś plan około 300 - metr. kw. -
Zwyczaj układania i zamieszczenia planów tego rodzaju powszechny rozciąga plany ról, osad, miejscowości i gmachów tak publ. jak prywat. u. które zawierają akta publiczne w licznych kopiach spiżowych lub kamiennych wystawiono na widok publiczny.
Frontin (de aquis 1.17 [illegible] tak plan do [illegible] wodociągów
Za Konstantyna W. wydano notitia urbis Romae regiones XIV - Każda regio w dwóch częściach najpierw wymienia gmachy tak publicz. jak prywat.: druga wymiary - prawdopodobnie wzięty z planu, o którym mówimy
Pierwsza tego rodzaju praca została wykonana przez M. Agryppę i wystawiona na widok publiczn.: w portyku Polla

Posiedzenie 25. listop. 1877.

Rozpoczął zebranie Kano. Fabiani odczytaniem rozprawki o grobach żydowskich, wykazujący już to powagą nowożytnych podróżnych już to starożytnych autorów, głównie Józefa Flawiusza i Talmudu, że żydzi w jednym grobie umieszczali więcej trupów w szufladach wydrążonych w skale lub też łączyli po kilka sal i korytarzy podziemnych w jedną całość, tak iż prototyp katakumb chrześciańskich istniał już jakie tysiąc lat przed Chrystusem w grobach królewskich Palestyny oraz wielkich panów.

Lampka gliniana z wizerunkiem niewolnika (?) i lwa.

O. Bruzza pokazywał lampkę, jedyną w swoim rodzaju. Na wierzchu płaskorzeźba mężczyzna na wywyższeniu, przywiązany do pala, ku niemu lew się wspina, chcący go pożreć. Oczywiście wizerunek ofiary cyrkusowej, ale czy chrześciańskiej, to pytanie. Pod spodem wyciśnięte LEA i kilka liter, czem może nazwisko firmy lub właściciela fabryki. Może nazywała się Lea a do brzmienia tego dobrał artysta stósowną treść. Może wyobraża Androklusa, skazanego na stracenie, w chwili, gdy lew go poznaje, z którym żył 3 lata razem w jaskini.

Napis ciekawy.

Przy zburzeniu pobożnej wieży przy porta Flaminia znaleziono kilka napisów, z których jeden na tufie bardzo zniekształcony. Przeczytano z trudnością wyraz pagana. Należał do nagrobka, który tam stał prawdopodobnie lub w bliskości. Gdy Momsen w paźd. był w Rzymie odczytał: filia mea inter fideles fidelis fuit, inter paganos pagana fuit. Ciekawość archeologów wzrosła aż pod niebiosa. Rossi akuratnie głaz zbadał a dokładnie zmierzywszy przestrzeń zajmowaną przez litery, zakonkludował, że to resztka dolna napisu na grobie chrześcianki. Spamiętałem tyle: jus voluerit aliquid facere...

quod filia mea inter fedeles fidelis fuit, inter...

nos pagana - Quod si aliquis ossa voluerit mea

vex ~ are

Resztka testamentu, którą Rossi tak uzupełnia Si maritus ejus voluerit aliquid

facere, inferre, noverit, quod filia mea inter alienos i t. d. – a na końcu zapłaci taką a taką karę. Przypomina Rossi, że Tertull: ad uxorem radzi żonie, aby po jego śmierci pozostała w stanie wdowim, w żadnym zaś razie nie poszła za poganina, bo wtedy będzie inter lares alienos, będzie musiała brać udział w obrządkach pogańskich i t. d. Sądzi więc sławny archeolog, że córka Rzymianina chrześcijańskiego poszła za poganina, nie powiedziawszy mu, że jest chrześcijanką. Przy śmierci jednak nie chciała lub ojciec nie chciał, aby pogański małżonek lub dzieci jego na jego grobie odprawiali obrzędy lub doroczne ofiary. Dla tego ojciec wolę córki wyrył na monumencie a w końcu dodał, że tylko z pozoru była poganką, póki była z poganinem, ale w grobie chrześcijańskim chce znowu być chrześcijanką, jak niegdyś przed ślubem, zabrania więc pogrzebowych obrządków pogańskich. –

Zapiski archeologiczne.

Biust Commodusa w kształcie rzymskiego Herkulesa

Bullettino della Commissione archeologica municipale. Anno III. n. 1. –

Wysoki 1,18 m. Z marmuru pentelijskiego – znaleziony na pochyłości Eskwilinu, gdzie były wille Palombara i Caetani. – Wiadomo, że wyrodny syn Marka Aureliusza ozralatat i expers humani juris et imperii pierwszy z cesarzów dał się wyobrazić jako Boga żyjącego. Obiegała podówczas satyra – zob. Lamprid. in Comm. IX.

Ubóstwianie cesarzów zdaje się wzięło swój początek na prowincyi, gdzie ludy podbite chwały sobie kogóż wolić Taskawnym – później stało się jakoby systemem religijnym wszystkich narodów i wojska. Przed Commod: był to jednak kult raczej prywatny a zachcianki cesarzów raczej chwilowemi kaprysami – pierwszy Commod nagle przedzierzgnął się w Herkulesa i to rzymskiego, co najbardziej raziło. Na głowie mając skórę lwa, bez żadnych oznak cesarskich, zatem bezpośrednio, a nie tylko allusyjnie, dał się wyobrazić na pieniądzach, z podpisem Herculi Romano – także Herculi Commodiano.

Nawet Rzym w szaleństwie swojem kazał przezwać Colonia Lucia Antoninia Commodiana. Z XVIII władzy tryb: a VII Kons: ukazuje się stąd jako Hercules Conditor na monetach, jak pługiem według rytu etruskiów zakreśla miedzę nowego miasta.

Senat przyklaskiwał, nawet chciał także być nazwany Commodianus i kazał złoty posąg ulać wagi 1000 funtów na cześć Comm. Tak świadczy Dio 72. 15.

Biust Comm: tem się odznacza że sięga prawie aż po piersi, co dopiero stało się modą za Septim. Sewer: i za ostatnich Antoninów i Gordianów – a ich tych czasów bardzo rzadkie przykłady.

Bardziej jeszcze uderza biust z ramionami i rękami. Znamy tego co najwięcej kilka przykładów. Twarz, rysami Comm: otoczona

na wzór Herkulesa, w prawej ręce trzyma maczugę, w lewej jabłka hesperydów - nagrodę ostatniej pracy.

Biust opiera się na półksiężycowej tarczy, jakiej używały Amazonki, umieszczonej wśród dwóch rogów obfitości - symbol pokoju i urodzajów, którymi często przechwala się Kommod. na monetach. Pod tarczą, przykryty końcami rogów, glob niebieski, ze zodyakiem wśrodku, na nim trzy znaki skorpiona, barana, byka. Ten nienaturalny porządek stąd pochodzi zapewne, że chciano astrologicznie wyrazić trzy ważne chwile ze życia cesarza.

Ur. się 914 r. 31 sierp: - ale w sierpniu znak dziewicy, w paźd: znak wagi.

Został ogłoszony Cezarem 12. paźd: który to dzień miał zwać się odtąd Herculeus. Otóż w paźd: znak Skorpiona - potem skorpion także znak jesieni

Baran (Kozioł), panuje w grudniu - otóż 23. grud. Komm: z Ojcem tryumfował nad Germanami i Sarmatami; ponieważ wszedł do spółki rządów, otóż już 27. listop: wyznaczony był na cesarza.

Byk nareszcie odnosi się do założenia Rzymu, które podobno miało miejsce pod tym znakiem.

Po obu stronach rogów dwie amazonki, klęczące na jednem kolanie, lewą ręką trzymające róg, prawą topór wojenny. Dolna grupa opiera się na kawale rzadkiego alabastru. Robota znakomita, wszystko dobrze zachowane.

Wiadomo że Komm: kochał się w Marcyi, mężkiej kobiecie, że dla niej przybrał tytuł Amazonius, którego także nadał jednemu z miesięcy - w teatrze niekiedy wołano, chcąc się jemu

przypodobać Amazonie niemal.

Szaleństwo herkulesowe ogarnęło Commodusa w dwóch ostatnich latach panowania jego 190-192 po Chr. Senat zadekretował zniszczenie wszystkich posągów jego – widać, że ten wcześnie schowano.

Posąg Wenery.

Znaleziony w grud. 74, gdzie biust Commoda, razem z dwiema wazami, dwoma półfigurami Trytonów, wszystkie naturalnej wielkości i półfigury Bachusa. Zdaje się, że tam na Eskwilinie były ogrody Mecenasa czyli lamiańskie, które już za Calig. przeszły w posiadanie cesarza. Niegdyś tam znaleziono Niobidy i grupę atletów (teraz w muz. flor.), dyskobola Mirona (pał. Massi.), obraz wreszcie z weselem Aldobrandyjskiem.

Nowo odkryte skarby leżały w podziemiu, do którego weszły przez zawalenie się sklepienia.

Posąg z greckiego marmuru, drobnoziarnistego, ma razem z podstawą wysokości 1,54 metr. czyli nieco mniejsza od średniej wysokości kobiecej. Potrzaskaną zręcznie złożono, brakuje ramiona, tylko lewą rękę znaleziono, która pierwotnie dotykała głowy. Zupełnie naga, wychodzi z kąpieli i mokre włosy zdaje się obwiązywała wstążką, którą widać na głowie. Obok naczynie wytworne, na niem prześcieradło.

Jest typu poważnego i mało zmysłowości okazuje, mimo obnażenia. A chociaż Praxiteles pierwszy Wenerę robił zmysłową i nagą kobietę, zdaje się, że nie pozwolił sobie tyle, co następcy. Jego typ poważno-surowy, w porównaniu z Medycejską lub Kapitolińską, może zachował się w posągu, o którym mowa. Wielka swoboda

ruchów, elegancya prawdziwie kobieca. Twarz ma wyraz poważny, prawie patetyczny. Oko smętno-marzące, przez lekkie podwyższenie dolnej powieki. Układ włosów prosty i poważny, zebrane na tylnej głowie trzy razy obwiązane wstążką, ukazują na czole symetryczny rząd kędziorków. Włosy wyrobione bardzo szczegółowo, jakoby każdy z osobna, co jest ~~z~~wyczajem dawniejszej sztuki.

Rysy twarzy, linie wyższej połowy kadłuba są szlachetnem powtórzeniem silnej dziewiczej piękności, przypominającej raczej wspaniałe formy starego dłuta, niż rafinowaną elegancyą Wenery medyc: lub zmysłowy posąg kapitol:

Dolna część ciała nie ~~dopro~~ odpowiada górnej – nogi są niezgrabnie źle wykonane, błędnie pojęte, tak iż trudno pojąć, aby obie części ciała pochodziły z jednego dłuta. Raczej to kopia rzymska znakomitego arcydzieła greckiego. Oryginał i dla głowy i nagości, dla wykonania włosów, wreszcie dla całej postawy wydaje się nie tylko starszym od naśladowników Praxyt: lecz od niego samego.

Było w Rzymie przynajmniej dziesięć posągów Wenery, pierwszorzędnych mistrzów – wymienia je Pliniusz.

Zdaje się, że nasza jest kopią posągu Skopasa, który przed Praxyt: odważył się na Wenerę nagą. Stała jedna w świątyni Brutusa Callaika przy cyrku Flam: Praeterea Venus in eodem loco nuda, praxiteliam illam antecedens et quemcumque locum nobilitatura. Plin. 36.26 – Inne posągi znalezione na Eskwilinie, ~~jako~~ oprócz Dyskobol Myrona, jak Niobidy i grupa atletów także raczej Skopasowi powinny być przypisane, niżli Praxyt: